

## Na Sopockim torze bomba poszła w górę.

Poleć znajomemu

Lubię to! Jedna osoba to lubi. Bądź pierwszym znajomym.



W dniach 9 i 10 lipca 2011r. na Sopockim Hipodromie bomba poszła w górę. Odbyły się pierwsze w tym roku wyścigi konne na tym torze. W ciągu dwóch dni obejrzelśmy piętnaście gonitw: jedną gonitwę płotową, gonitwy płaskie koni czystej krwi angielskiej, arabskiej i koni półkrwi oraz wyścigi kłusaków francuskich w sulkach.

Pierwszego dnia rozegrano siedem gonitw. Pierwsza rozpoczęła się o godz. 15.30 i była to gonitwa płotowa dla czterolatków i starszych koni, o Puchar Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Zwycięzcą został 9-letni **KALMAR pod D.Pastuszka**.

W gonitwie drugiej, 3-latków półkrwi III grupy o Puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeważały konie rasy małopolskiej. Jednak pierwszy do mety dobiegł ogier rasy **DAWINION pod K. Sławińska**.

Kolejny wyścig 3-letnich anglików o Puchar Prezesa Totalizatora Sportowego, wygrała **ASTUTA pod A. Falchi**.

Czwarta gonitwa, to międzynarodowej rangi wyścigi kłusaków. Nie jest to bowiem popularna w Polsce gonitwa, choć kłusaki ścigają się w Polsce już od 2004 roku. W Sopocie zadebiutowały w 2007 roku. Tego typu wyścigi nie należą do prostych i bardzo w nich łatwo o dyskwalifikację. W gonitwach rozgrywanych kłusem zabronione są chody: galop, inochód, fałszowanie - galop przodem, przy kłusie zadnich kończyn lub odwrotnie. Dyskwalifikację zaprzęgu powoduje: przejście konia w galop na prostej finiszowej lub na innym odcinku dłuższym niż 30 fowle, przejście w galop po raz trzeci oraz gdy koń porusza się innym chodem niż czysty kłus na dystansie dłuższym niż 30 fowle.

Najlepszym zaprzęgiem okazał się **NITISA JOSSELYN i powożący Taras Salivonchik**.

Piąta gonitwa tego dnia, to wyścig 4-letnich i starszych koni arabskich. Nagrodę Kryterium Mediów wywalczył **AIRFORSE pod A.Falchi**.

Następnie odbyły się kolejne kłusaczce zmagania o Nagrodę Moni Maker, gdzie zwycięzcą okazał się **MOON DE BOISAUBERT i powożący Lauren Pikard** oraz ostatnia gonitwa tego dnia, również kłusaków, o Nagrodę Offshore Dream, którą zdobyła **QUALIDA PAT wraz z powożącą Moniką Ostrowską**.

Sobotni dzień wyścigowy zakończył się ok godz. 19. Poza emocjami, które dostarczają zarówno właścicielom, dzókejom i obstawiającym same gonitwy, nie obyło się bez drobnych incydentów. Mieliśmy dwa upadki z koni. Jeden z nich zakończył się złamaniem ręki dzókeja, drugi pogonił za koniem w celu jego złapania i zważenia siodła, by podać oficjalne wyniki gonitwy. Koń miał za nic ludzi i samochody usiłując go złapać i beztrako sobie galopował po torze.



W drugim dniu wyścigowym odbyło się osiem gonitw. Pierwszy start również rozpoczął się o godz. 15.30, tym razem gonitwą dla 3-letnich koni półkrwi, w której zwycięzcą został małopolski ogier **HARRISON pod N. Hendzel**.

Kolejną gonitwę trylatków xx na dystansie 2000 m wygrała **DŻUMENA pod M. Pilich**.

Trzeci wyścig, to kłusaki, które również walczyły na dystansie 2000 m. Jako pierwsza do mety dobiegła **QUANA DE BOURGOGNE**. Ta klacz w rękach nowego powożącego **Henadza Miksha** przeszła wielką przemianę. Z konia nieobliczalnego przeistoczyła się w walecznego wyścigowca.

Następnie mogliśmy podziwiać 4-letnie i starsze araby w gonitwie o Puchar Dyrektora Toru Wyścigowego Warszawa-Służewiec. Zwycięzcą okazał się 6-letni **ZABOBON pod dzókejem S.Wasiutow**.

Triumf w piątej gonitwie przypadł ogierowi **BULLERI również pod dzókejem S.Wasiutow**. Następnie znowu mogliśmy podziwiać kłusaki, które walczyły na dystansie 1900 m o Nagrodę Ouras. Zwycięstwo przypadło klaczy **NOBLESSE BUIROISE**, a powożącym i zarazem trenerem konia był **Andrzej Najderski**. To już trzecie zwycięstwo tej klaczy na sopockim torze.

W siódmej gonitwie kolejny raz podziwialiśmy piękno i szybkość koni czystej krwi arabskiej. Startowały w niej 3-latki. Z diabelską prędkością, jako pierwszy do mety dotarł gniady ogier **CZARCI JAR i dzókej S.Wasiutow**, który doprowadził do zwycięstwa trzy konie w tym dniu.

Ostatnią gonitwą tego dnia były zmagania kłusaków na dystansie 2000 m. Tu zwycięstwo z poprzedniego dnia powtórzyła klacz **MOON DE BOISAUBERT** ale tym razem z powożącym **T. Salivonchik**. Moon de Boisaubert jest klaczą o bardzo dużych możliwościach i mającą na swoim koncie rekord Polski 1.16.4, ale jednocześnie jest nieprzewidywalna. Jeśli zachowuje się spokojnie, to potrafi pokonać najlepsze konie w kraju, jeśli nie, to może nawet zrzucić powożącego z sulki. W tym i sobotnim wyścigu pokazała się z tej lepszej strony.

Kolejne wyścigi na sopockim torze już za tydzień 16 i 17 lipca. Miejmy nadzieję, że frekwencja znowu dopisze. Z roku na rok znowu daje się zaobserwować wzrost zainteresowania wyścigami. Serdecznie zapraszamy.



### WYPOCZYNEK



Obóz jeździecki dla

#### niepełnosprawnych

Turystyka jeździecka dla osób niepełnosprawnych nie jest jeszcze popularną formą jeździectwa, jednak posiada walory bardzo cenne z punktu widzenia hipoterapii...

Rajd konny Kopalino

więcej

### Polecane video



Konsultacje z Wassibauerem



Lead Line w Sopocie



Video prezentacja ZABOOKUJ.eu

więcej

### Katalog firm

+ Dodaj firmę

Kategoria

Podkategoria

Województwa

Szukaj

### Newsletter

Twój adres e-mail

### Promowane firmy

ZABOOKUJ.EU

Ogierzy Bonin